

SYLWIA KONARSKA-ZIMNICKA\*

Instytut Historii

Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce

## „AD HONOREM CELSITUDINEMQUE DEI OMNIPOTENTIS” – SPOSOBY REHABILITOWANIA ASTROLOGII W TWÓRCZOŚCI MISTRZÓW KRAKOWSKICH EPOKI PRZEDKOPERNIKAŃSKIEJ

Astrologia, pomimo tego, iż od starożytności postrzegana była jako „siostra” astronomii – jej praktyczna forma, budziła wiele kontrowersji, szczególnie w swej warstwie prognostycznej<sup>1</sup>. Kościół mocno piętnował astrologów usiłujących za pomocą wskazówek czerpanych z obserwacji układu ciał niebieskich przewidywać wydarzenia przyszłe. Stanowiło to bowiem formę „wiedzy uprzedzającej Boga” i godziło szczególnie w możliwość dokonywania przez człowieka wolnych wyborów życiowych<sup>2</sup>. Owa, jak ją nazywano, zabobonna astrologia, niekorzystnie wpływała na postrzeganie astrologii naturalnej, na uprawianie której, w pewnych ściśle określonych granicach, nawet Kościół wyrażał przyzwolenie<sup>3</sup>. Przyzwolenie to, którego filozoficzne uzasadnienie przedstawił w drugiej połowie XIII w. św. Tomasz z Akwinu<sup>4</sup>, dotyczyło właśnie astrologii naturalnej, przyrodniczej, reprezentowanej przede

\* Dr hab. Sylwia Konarska-Zimnicka, zainteresowania badawcze – historia kultury średniowiecznej ze szczególnym uwzględnieniem różnorodnych form zabawy, nauka średniowieczna (astronomia, astrologia, medycyna), edytorstwo źródeł. E-mail: zimnicka@ujk.edu.pl.

<sup>1</sup> S. Swieżawski, *Dzieje filozofii europejskiej XV wieku*, t. 6, *Człowiek*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1983, s. 253, przyp. 10; tamże, t. 4: *Bóg*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1979, s. 180; por. M. Markowski, *Charakterystyka polskiego piśmiennictwa astrologicznego epoki przedkopernikańskiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 36/1991, s. 75-77; P. Zambelli, *Mit hermetyzmu i aktualna debata historiograficzna*, tłum. P. Bravo, IFiS PAN, Warszawa 1994, s. 67-74; E. Garin, *Zodiak życia. Astrologia w okresie Renesansu*, tłum. W. Jakiel, IFiS PAN, Warszawa 1992, s. 14.

<sup>2</sup> S. Swieżawski, *Dzieje filozofii*, t. 6, s. 261; M. Markowski, *Astrologia a wolna wola*, „Alma Mater”, 2000, nr 20, s. 20-22.

<sup>3</sup> M. Markowski, *Stanowisko średniowiecznych przedstawicieli uniwersytetu krakowskiego wobec astrologii*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 49/1999, nr 1-2, s. 95-102; por. S. Konarska-Zimnicka, *Astrologia Licita? Astrologia Illicita? The Perception of Astrology at Kraków University in the Fifteenth Century*, „Culture and Cosmos. A Journal of the History of Astrology and Cultural Astronomy”, 2011, 15/2011, nr 2, s. 65-86; też, *Why was astrology criticised in the Middle Ages? Contribution to further research (on the basis of selected treatises of professors of the university of Krakow in the 15th century)*, „Saeculum Christianum. Pismo Historyczno-Społeczne”, 2017, 24/2017, s. 91-99.

<sup>4</sup> P. Choisonard, *Św. Tomasz z Akwinu i astrologia*, tłum. Stanisław Kostka, Polskie Towarzystwo Astrologiczne w Bydgoszczy, Warszawa 1939, passim; M. Karas, *Natura i struktura wszechświata w kosmologii św. Tomasza z Akwinu*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2007, passim; zob. M. Zembrzuski, *List o korzystaniu z wyroków gwiazd (De iudiciis astrorum) św. Tomasza z Akwinu*, w: *Opera Philosophorum Medii Aevi Textus et Studia*, t. 9, fasc. 1: *Tomasz z Akwinu – Opuscula*, red. A. Andrzejuk, M. Zembrzuski, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2011, s. 79-81; tenże, *Czy według Tomasza z Akwinu można korzystać z wyroków gwiazd?*, w: *Przyrodznawstwo – Filozofia –*

wszystkim przez astrometeorologię<sup>5</sup> oraz jatromatematykę<sup>6</sup>, a więc te formy astrologii, które dopuszczały wpływ ciał niebieskich na sferę zjawisk fizyczno-przyrodniczych, na przedmioty, rośliny, a nawet ciała ludzkie (teoria makro- i mikrokosmosu<sup>7</sup>) i zwierzęce, ale tylko w ich materialnym wymiarze, nigdy zaś na tzw. sferę ducha<sup>8</sup>.

Poglądy te odbijały się szerokim echem w środowisku krakowskich uczonych<sup>9</sup>. Ich oddziaływanie widać w twórczości późnośredniowiecznych mistrzów uniwersyteckich.

*Teologia – obszary i perspektywy dialogu*, red. J. Meller, A. Świeżyński, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2010, s. 29-46. J. Kierul, *Lad świata. Od Kosmosu Arystotelesa do wszechświata Wielkiego Wybuchu*, PIW, Warszawa 2007, s. 181, podaje, iż „św. Tomasz uzgadniał argumenty Arystotelesa z nauką Kościoła”.

<sup>5</sup> Święty Tomasz z Akwinu, *O przepowiedaniu przyszłości (De sortibus)*, tłum. i oprac. J. Salij, „Collectanea Theologica”, 1982, nr 52, z. 4, s. 169. W tekście tym zapisano: „Wskazaliśmy bowiem, że moc ciał niebieskich rozciąga się na skutki cielesne, nie może jednak zmienić wolnej decyzji. Jeśli więc kto spyta astrologa, czy przyszło lato będzie deszczowe czy pogodne, nie jest to czcza porada. Taką byłoby dopytywanie się, czy podczas kopania grobu natrafi się na skarb, albo co na moje pytanie odpowie zapytany: toteż przez taką poradę wchodzi się we wspólnotę z demonami, którzy starają się wejść w nieuporządkowane ludzkie dążenia”. Zob. S. Jenks, *Astrometeorology in the Middle Ages*, „Isis”, 74/1983, nr 2, s. 185-210; M. Craig, *Renaissance Meteorology. Pomponazzi to Descartes*, Johns Hopkins Press, Baltimore, 2011, passim. R. Pindel, *Magia czy Ewangelia? Konfrontacja głosicieli Ewangelii ze światem magicznym w ujęciu Dziejów apostoelskich*, Dom Wydawniczy Rafael, Kraków 2003, s. 169, zauważa, że w starożytności „termin astrologia odnosił się do dwóch różnych rzeczywistości. Pierwsza zajmowała się tzw. omnia i traktowała astronomiczno-meteorologiczne fenomeny jako znaki i zapowiedzi dla ziemskich wydarzeń. [...] Druga [...] badała wpływ ciał niebieskich na wydarzenia na ziemi”. E. Grant, *Średniowieczne podstawy nauki nowożytnej w kontekście religijnym, instytucjonalnym oraz intelektualnym*, tłum. T. Szafranski, Prószyński i Spółka, Warszawa b.d.w, s. 70-71.

<sup>6</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej w dyskusji z poganami, innowiercami i błądzącymi*, b.m.w, b.d.w, <http://bit.ly/sch2019-2> (data dostępu: 3.01.2016), t. 2, ks. III, rozdz. 84, s. 245, argumentuje: „Dyspozycja ciała ludzkiego podlega zaś ruchom niebios. Mówi bowiem Augustyn w V księdze *O państwie Bożym* [Sw. Augustyn, *De civitate Dei* V, 6 (PL 41, 146)], że nie jest zupełnie niedorzeczne przypisywanie różnic między ciałami wpływowi gwiazd. A Damascenczyk [Sw. Jan Damascenki, *De fide orthodoxa* II, 7 [XXI, 10] (PG 94, 893 C)] powiada w II księdze, że różne planety powodują w nas różne kompleksje, nawyki i dyspozycje. I dlatego ciała niebieskie przyczyniają się pośrednio do jakości poznania. A wobec tego: jak lekarze potrafią wnioskować o jakości intelektu na podstawie kompleksji cielesnej jako dyspozycji najbliższej, tak astrolog może to czynić, opierając się na ruchach na niebie jako dalszej przyczynie tej dyspozycji. W tym sensie można uznać za prawdziwe słowa Ptolemeusza zawarte w *Księdze stu sentencji*: „Gdy Merkury jest w jednym z domów Saturna przy czymś narodzeniu, sam będąc w pełni sił, obdarza go dobrym rozumieniem głębi rzeczy [Pseudo-Ptolemeusz, *Centilogium* 38]”. J. A. Dobrowolski, *Filozoficzne uwarunkowania powiązania medycyny z magią (naturalną) i astrologią w XV-XVI wieku*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, 49/1986, nr 3, s. 307-318; R. Klibansky, E. Panofsky, F. Saxl, *Saturn i melancholia. Studia z historii, filozofii przyrody, medycyny, religii oraz sztuki*, tłum. A. Kryczyńska, Universitas, Kraków 2009, s. 25-35; por. Z. Libera, *Mikrokosmos, makrokosmos i antropologia ciała*, Liber Novum, Tarnów 1997, passim. Zob. S. Konarska-Zimnicka, „*Wenus panią roku, Mars towarzyszem...*”. *Astrologia w Krakowie XV i początku XVI wieku*, Wydawnictwo UJK, Kielce 2018, s. 137-207.

<sup>7</sup> K. Bochenek, *Niektóre aspekty zrównoważonego rozwoju w świetle chrześcijańskiej filozofii średniowiecznej*, „Problemy Ekorozwoju – Problems of Sustainable Development”, 5/2010, nr 1, s. 76, zauważa, że u schyłku średniowiecza „w ramach medycyny teoretycznej, która w znacznej mierze stawała się filozofią człowieka, podkreślano, że jeżeli wszystko ze wszystkim jest powiązane, to musi też zachodzić związek i analogia między światem gwiazd, planet, meteorów a zbierającym w sobie wszystkie elementy wszechświata człowiekiem”.

<sup>8</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Summa teologiczna*, t. 19, *Religijność* (2-2, qu. 81-100), tłum. i objaśnienia o. F.W. Bednarski O.P., wstęp abp. Kard. S. Wyszyński, Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, Londyn b.d.w (wyd. 2), qu. 95, art. 5, s. 125-127. M. Karas, *Natura i struktura wszechświata*, s. 90, uważa, iż Akwinata, „odrzucając spekulacje astrologiczne, jest jednak zdania, że powszechna, czynna moc ciał niebieskich (*universalis virtus activa*) powoduje poszczególne skutki za pomocą pośrednich przyczyn, a więc np. procesów biologicznych zachodzących w substancjach żywionych”. Zob. tenże, *Naturalne oddziaływanie ciał niebieskich na procesy zachodzące na ziemi w filozofii św. Tomasza z Akwinu*, „Przegląd Tomistyczny”, 15/2009, s. 47-75; por. P. Zambelli, *Mit hermetyzmu...*, s. 21.

<sup>9</sup> M. Markowski, *Tomizm na Uniwersytecie Krakowskim w latach 1390-1525*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 44/1994, nr 1-2, s. 35-47; tenże, *Tomizm w logice, teorii poznania, filozofii przyrody i psychologii w Polsce w latach 1400-1525*, w: *Studia z dziejów myśli świętego Tomasza z Akwinu*, red. S. Świeżawski, J. Czerkawski,

Michał Falkener z Wrocławia, bez wątpienia jeden z najwybitniejszych uczonych krakowskiej Almae Matris późnego średniowiecza, bazując bezpośrednio na twórczości Arystotelesa oraz – co widać wyraźnie – św. Tomasza z Akwinu, dopuszczał trzy rodzaje oddziaływania ciał niebieskich na ciała ziemskie, tj. na ich powstawanie, przemiany substancjalne i ginięcie<sup>10</sup>. W swoim prognostyku na rok 1494 Wrocławczyk stwierdził, że Bóg podzielił świat na dwie części – przyozdobiona gwiazdami *pars superlunaris* wyposażona została w moc oddziaływania na sprawy ziemskie; *pars sublunaris* natomiast stała się częścią zależną od tej pierwszej<sup>11</sup>. Podobnego zdania był przyjaciel Falkenera – Jan z Głogowa, postać wielce zasłużona dla wszechnicy krakowskiej, głoszący, że wszelkie rzeczy ziemskie, które są dziełem Boga, z natury swej są „zależne, zachowywane i rządzone przez ciała niebieskie”<sup>12</sup>, są również efektem kreacji Stwórcy. Pogląd taki był wówczas dosyć popularny, bowiem, jak pisał Mieczysław Markowski, „w Krakowie nie tylko platonizm i necesytarystyczny emanatyzm neoplatonicki, lecz także platonizujące interpretacje arystotelizmu przyczyniały się walcnie do urabiania poglądów o trojakim oddziaływaniu ciał niebieskich na rzeczywistość ziemską, które odbywa się przez ruch, światło i wpływ przede wszystkim Słońca”<sup>13</sup>. Nauka ta cieszyła się tak dużym zainteresowaniem, że już w połowie XV wieku, w Krakowie, dzięki prywatnym funduszom Marcina Króla z Żurawicy, powołano do życia katedrę astrologii (warto nadmienić, iż od ok. 1410 r. w Krakowie funkcjonowała katedra astronomii)<sup>14</sup>. Akademicki charakter tej szczególnej dyscypliny naukowej, ponadto jej niezwykła popularność,

Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1978, s. 195-261; por. Z. Kuksewicz, *Albertyzm i tomizm w XV wieku w Krakowie i Kolonii. Doktryna psychologiczna*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973, s. 109-145.

<sup>10</sup> Michał Falkener z Wrocławia, *Epitoma figurarum in libros „Physicorum” et „De anima” Aristotelis in Gymnasio Cracoviensi elaboratum*, Jan Haller, Kraków 1518, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (dalej: BOss.) XVI. Qu. 1825, k. 25r (we wszystkich starodrukach zastosowano numerację stron począwszy od 1r,v, zamiast przyjętego przez wydawców sposobu znakowania literowego i liczbowego kolejnych składek), gdzie zapisano: „Celum autem agit in hec inferiora triplici instrumento, motu, lumine et influencia. Influentia est qualitas insensibilis multiplicata a qualitate virtuali celo inexistente, productiva alicuius effectus in istis inferioribus, que qualitas non cognoscitur per nos nisi in suis effectibus. Lumen autem et motus, illa maxime sunt sensibilia, quia lumen est causa existendi omnium sensibilium per visum. Motus autem est commune sensibile”. Zob. M. Kurdziałek, *Arystotelizm. Najtrudniejsza z „drog” św. Tomasza*, w: *Pastori et magistro. Praca zbiorowa wydana dla uczczenia jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Doktora Piotra Kałwy Profesora i Wielkiego Kanclerza KUL*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1966, s. 361-376. Por. M. Zembrzusi, *Czy według Tomasza z Akwinu można korzystać z wyroków gwiazd?*, s. 8-9, podaje, iż Akwinat ograniczał naturalne oddziaływanie ciał niebieskich do kilku funkcji, tj.: ruchu, powstawania i ginięcia, oświetlenia i ogrzewania, pośrednio poznawania, wpływania na dyspozycje ciała człowieka, wpływania na akty władzy odżywczej i rozrodczej.

<sup>11</sup> Cyt. za B. Kocowski, *Nieznanym druk prognostyku Michała Wrocławczyka*, w: tenże, *Śląskie studia inkunabulistyczne*, Biblioteka Uniwersytecka, Wrocław 1953, s. 21-24.

<sup>12</sup> Jan z Głogowa, *Introductorium astronomie in ephemerides*, Florian Ungler i Wolfgang Lern, Kraków 1514, Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego 16416 II, k. 2v, gdzie zapisano: „Res certissima omnium que recte philosophanti notissima speras celestes res inferiores dirigere et in eorum esse conseruare et quicquid in rebus inferioribus inuenitur a celestibus originaliter dependet circulo”.

<sup>13</sup> M. Markowski, *Człowiek wobec wpływu ciał niebieskich w okresie przedkopernikańskim*, w: *Człowiek i przyroda w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, red. W. Iwańczak, K. Bracha, DiG, Warszawa 2000, s. 124; tenże, *Der Standpunkt der Gelehrten des späten Mittelalters und der Renaissance dem astrologischen Determinismus gegenüber*, „Studia Mediewistyczne”, 23/1984, z. 1, s. 30-31. Zob. É. Gilson, *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2003, s. 192.

<sup>14</sup> M. Markowski, *Powstanie pełnej szkoły astronomicznej w Krakowie*, w: J. Dobrzycki, M. Markowski, T. Przyppkowski, *Historia astronomii w Polsce*, t. 1, red. E. Rybka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 87-106; tenże, *Stopniowa przewaga astrologii nad astronomią w pierwszej połowie XVI wieku*, w: J. Dobrzycki, M. Markowski, T. Przyppkowski, *Historia astronomii w Polsce*, t. 1, red. E. Rybka, s. 157-183; por. S. Konarska-Zimnicka, „Wenus panią roku, Mars towarzyszem...”, s. 19-80.

jaką cieszyła się w ówczesnym społeczeństwie, „wymuszały” nie tylko złagodzenie tonu dotychczasowej krytyki, ale zmianę nastawienia z krytycznego na aprobujące (oczywiście nadal w ściśle określonych granicach, które wyznaczał podział astrologii na naturalną i zabobonną)<sup>15</sup>.

Tego typu prób swoistej rehabilitacji astrologii podejmowano wiele<sup>16</sup>. Znakomitym świadectwem tego procesu jest twórczość mistrzów krakowskich tzw. okresu przedkopernikańskiego (ogłoszenie teorii heliocentrycznej zapoczątkowało powolny proces weryfikacji twierdzeń dotychczas obowiązujących w naukach astronomiczno-astrologicznych)<sup>17</sup>. Uczeni ci starali się wykazać pozytywne aspekty „nauki o gwiazdach” i jednocześnie, a może przede wszystkim, podkreślić brak kolizji pomiędzy astrologią a religią chrześcijańską. W jednym z późnośredniowiecznych anonimowych traktatów powstałych w środowisku krakowskich uczonych autor stwierdził, iż astrologia jest nauką doskonałą, bowiem wykorzystuje doskonałe zasady matematyczne, a przedmiotem jej badań jest cały Wszechświat, czyli twór najdoskonalszy<sup>18</sup>. A przecież Wszechświat, zgodnie z nauczaniem Kościoła, był dziełem Boga... Z tej właśnie przyczyny zaczęto sięgać po najmocniejsze argumenty *pro astrologia*, nie wahając się korzystać z tych samych, które nierzadko służyły przeciwnikom astrologii za oręż w walce z jej przejawami. Józef Seruga uznał nawet, iż zabieg taki podyktowany był dążeniem ówczesnych astrologów do tego, by „udowodnić za pomocą apodyktycznych twierdzeń decydujący wpływ gwiazd na bieg stosunków i czynności ziemskich, powołując się, że już Bóg tak ustanowił od początku świata”<sup>19</sup>. Nie powinno więc dziwić, że w rozważaniach dotyczących astrologii najczęściej i najchętniej sięgano nie tylko do tez głoszonych przez ojców i doktorów Kościoła (ze św. Augustynem i św. Tomaszem z Akwinu na czele), ale również do niekwestionowanego dla każdego chrześcijanina autorytetu, jakim bez wątpienia było i jest Pismo Święte.

Przekonanie o roli Boga jako Stwórcy Wszechświata była kluczowe w rozważaniach obrońców astrologii. Skoro bowiem Panem i Stwórcą wszystkiego jest Bóg, koniecznością

<sup>15</sup> M. Markowski, *Stanowisko średniowiecznych przedstawicieli...*, s. 95-102; tenże, *Bóg a determinizm kosmiczny w polskich dziełach astrologicznych doby przedkopernikańskiej*. „Studia Warmińskie”, 27/1990, s. 125-146; S. Konarska-Zimnicka, „*Wenus panią roku, Mars towarzyszem...*”, s. 257-361.

<sup>16</sup> W ówczesnej Europie chrześcijańskiej w obronie astrologii stawało wielu wybitnych uczonych, dość wymienić Piotra d’Ailly, Luccio Bellanti’ego, Giovanni Giovano Pontano, Pietro d’Abano etc., którzy nierzadko posiłkowali się cenionymi i powszechnie w ówczesnym świecie znanymi autorytetami Kościoła i nauki, jak choćby św. Tomasz z Akwinu, Duns Szkota czy papieża Aleksandra VI Borgia. Zob. A. Woźniński, *W świetle gwiazd. Sztuka i astrologia w Gdańsku w latach 1450-1550*, Gdańsk: słowo, obraz, terytoria, 2011, s. 40.

<sup>17</sup> Określenia „epoka przedkopernikańska” użył M. Markowski, *Okresy rozwoju astronomii w Polsce w epoce przedkopernikańskiej*. „Studia Warmińskie”, 9/1972, s. 376, uznając, iż w dziejach astronomii w Polsce jest to okres od 966 r. do początku XVI wieku.

<sup>18</sup> Autor anonimowy, *Recommendatio Cracoviensis astronomiaae*, Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ) rkps 459, f. 89r, gdzie zapisano: „Primum probatur, quod sciencia astrologie [est] perfecta, quia sciencia maxime certa est maxime perfecta, sed sciencia huiusmodi, igitur. Maior probatur, quia sciencie perfectio capitur penes certitudinem ex primo *Posteriorum*, sed minor probatur, quia sciencia astrologie est mathematica et presupponens principia mathematicalia et per Commentatorem tercio Phisicorum mathematica est in primo gradu certitudinis... Igitur est perfecta... Hec sciencia non ex se, sed gracia subiecti est perfecta, quia obiectum eius est perfectius, ymmo perfectissimum. Igitur. Consequencia nota. Antecedens probatur, quia obiectum astrologie est totum universum, quo nihil est perfectius”. Pojawia się tu ważna kwestia nomenklatury, albowiem w wiekach średnich zamiennie używano pojęcia astronomia, astrologia, tę ostatnią traktując często jako formę praktyczną, w odróżnieniu od teoretycznej, za jaką uważano właśnie astronomię. Astrologów natomiast określano mianem astrologów właśnie, astronomów, ale także pisano o nich „mathematici”.

<sup>19</sup> J. Seruga, *Krakowskie kalendarze XVI wieku*, Drukarnia Czas, Kraków 1913, s. 7-8.

wręcz jest rewizja poglądów na temat nauki, która bada dzieła Boga. Powołując się na Księgę Rodzaju (Rdz 1,1-2,4), argumentowano, iż ciała niebieskie są dziełem Boga, a zatem muszą być doskonałe (pogląd taki obecny był w komentarzach do Księgi Rodzaju autorstwa mistrza krakowskiego, wybitnego egzegety Pisma Świętego – Stanisława z Zawady)<sup>20</sup>. Również w innym miejscu Biblii, w Psalmie 8, zapisano:

„Gdy patrzę na Twe niebo, dzieło Twych palców,  
księżyc i gwiazdy, któreś Ty utwierdził:  
czy jest człowiek, że o nim pamiętasz,  
i czym – syn człowieczy, że się nim zajmujesz?” (Ps 8,4-5),

a w Psalmie 19:

„Niebiosa głoszą chwałę Boga,  
dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza” (Ps 19,2).

Przywołując fragmenty Pisma świętego twierdzono również, że sam Bóg oznajmił światu narodziny swego Jedynego Syna właśnie poprzez „Gwiazdę Betlejemską” (Mt 2,1-12)<sup>21</sup>. Ten wyjątkowo spektakularny znak towarzyszący narodzinom Zbawiciela dał asumpt do powstania wielu horoskopów natalnych Mesjasza<sup>22</sup>, jak również horoskopów narodzin religii chrześcijańskiej<sup>23</sup>. Także śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa towarzyszyć miał niepowtarzalny układ ciał niebieskich, co dla wielu astrologów stanowiło punkt wyjścia do rozważań natury prognostycznej<sup>24</sup>. Upatrywano przy tym nie tyle koincydencji układu ciał niebieskich i wydarzeń rozgrywających się w świecie podksiężycowym, ale determinizmu kosmicznego, a więc sprawczego, nieuchronnego oddziaływania ciał niebieskich na wydarzenia rozgrywające się w świecie podksiężycowym. Punktem spornym w rozważaniach zwolenników i przeciwników astrologii było zatem nie tyle samo oddziaływanie sfery księżycowej na podksiężycową, ale skala tego oddziaływania, które, co należy podkreślić, pomimo oficjalnej

<sup>20</sup> M. Szafarkiewicz, *Edycja wybranych kwestii Komentarza do Księgi Rodzaju (cz. 1) Stanisława z Zawady*, „Acta Mediaevalia”, 3/1978, s. 120; też, *Uwagi dotyczące edycji krytycznej wybranych kwestii z Komentarza do Księgi Rodzaju cz. 1*, rkps. BJ 1358, kk.136v-146v, „Acta Mediaevalia”, 2/1974, s. 310, 311; też, *Czwarty dzień stworzenia według „Komentarza do Księgi Rodzaju” Stanisława z Zawady i Henryka z Hesji*, „Acta Mediaevalia”, 5/1989, s. 154; s. 154; por. S. Wielgus, *XV-wieczny Komentarz Stanisława z Zawady do Księgi Rodzaju*, „Acta Mediaevalia”, 2/1974, s. 121-188.

<sup>21</sup> Szeroko na ten temat J. Włodarczyk, *Tajemnica Gwiazdy Betlejemskiej*, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa 2005; G. Górny, *Trzej królowie. Dziesięć tajemnic. Sekrety Bożego Narodzenia*, Rosikon Press, Warszawa 2014, s. 102-103.

<sup>22</sup> J. D. North, *Horoscopes and History*, Warburg Institute, University of London, London 1986, s. 167, 172; J.A. Dobrowolski, *Droga przez labirynt magii*, PWN, Warszawa 1990, s. 11-23; G. Rosińska, *Scientific Writings and Astronomical Tables in Cracow (XIV<sup>th</sup>-XVII<sup>th</sup> Centuries)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1984, nr 734, s. 155; E. Śnieżyńska-Stolot, *„Zamek piękny na wzgórzu...”*. *Horoskopy – zapomniane źródło historyczne*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2015, s. 12-13.

<sup>23</sup> S. Swieżawski, *Dzieje filozofii*, t. 6, 273-280; por. S. Konarska-Zimnicka, *„Secta Saturno dedicata” – czyli los Żydów zapisany w gwiazdach (w świetle wybranych źródeł astrologicznych przełomu XV i XVI wieku)*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2016, nr 4 (260), s. 313-326. Wśród astrologów panowało przekonanie, iż początek religii chrześcijańskiej dała koniunkcja Jowisza z Merkurem. Roger Bacon, *Dzieło większe (Opus Maius)*, tłum., oprac., wstęp T. Włodarczyk, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2006, cz. IV, C, s. 268-269

<sup>24</sup> L. Thorndike, *A history of Magic and Experimental Sciences*, vol. 3: *Fourteenth and Fifteenth Century*, Columbia University Press, New York 1953 (History of Science Society Publications. New Series, t. 4), passim. Zob. A. Niemojewski, *Biblia a gwiazdy. Sto pytań stawianych biblistom oraz sto odpowiedzi dla ludzi umiających myśleć własną głową*. *Sapiens ausuris*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1959, passim.

dezaprobaty kręgów kościelnych, często i chętnie rozciągano zdecydowanie poza zjawiska o charakterze przyrodniczym<sup>25</sup>.

Niezwykle trudnego zadania obrony astrologii i wykazania braku niezgodności jej zasad z religią chrześcijańską podjął się przywoływany wcześniej Jan z Głogowa, długoletni wykładowca krakowskiej wszechnicy, który, jak pisał Mieczysław Markowski, „nie tylko uprawiał praktyki astrologiczne, lecz także stał się teoretykiem astrologii w okresie rozkwitu i międzynarodowego promieniowania krakowskiej szkoły astronomicznej”<sup>26</sup>. Uznając, iż wpływ ciał niebieskich nosi znamiona konieczności li tylko w świecie księżycowym, na ziemi zaś, choć jest widoczny, ma charakter przygodny, a nie konieczny i uzależniony jest od zmienności materii, na którą oddziałuje, starał się odeprzeć ataki raz po raz przypuszczane przez krytyków astrologii i astrologów<sup>27</sup>. W swoim słynnym dziele zatytułowanym *Persuasio brevis quomodo astrologiae studium religioni christianae non est adversum*<sup>28</sup> po wielokroć powtarzał, iż człowiek, jako istota obdarzona przez Stwórcę wolną wolą, jest kreatorem swoich czynów. A zatem nauka ta, a nawet, jak ją nazwał „boska sztuka” (*divina ars et scientia*), nie tylko nie sprzeciwia się religii chrześcijańskiej, ale jest w stanie poprowadzić człowieka poznającego jej arkana do prawdziwego poznania samego Boga<sup>29</sup>! Głogowczyk, mając świadomość atmosfery negacji wykreowanej przez przeciwników astrologii, przyznawał, iż przez wielu nauka ta jest postrzegana nie tylko jako bezużyteczna, ale wręcz szkodliwa, gdyż prowadzi do grzechu; jednakże stanowczo stwierdzał, iż to właśnie dzięki tej „boskiej sztuce” ludzkość dowiedziała się o narodzeniu Jezusa Chrystusa; znaki na niebie zwiędziły również kres Jego ziemskiego życia<sup>30</sup>. Co więcej, krakowski mistrz oznajmiał, iż nauka o gwiazdach jest dla uczonych najpiękniejszą spośród wszystkich nauk; dla ludzi zaś jest to wiedza najbardziej użyteczna (argument o pięknie i użyteczności ciał niebieskich

<sup>25</sup> Licznie powstające wówczas horoskopy miały za zadanie wieszczyć przyszłość; podobnie almanachy, w których prognozowano mające nadejść wydarzenia, co wyraźnie miało charakter elekcyjny, a więc przynależało do negowanej astrologii zabobonnej. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Teologiczna*, t. 19, qu. 95, art. 3, s. 123 twierdził: „wróżby odbywające się bez wyraźnego wzywania czartów można podzielić na dwa rodzaje; pierwszy zachodzi wtedy, gdy celem poznania przyszłości bada się układ pewnych rzeczy, takich jak położenie oraz ruch gwiazd i tym się zajmuje astrologia (a jej wyznawców zwiemy wróżbitami urodzinowymi, gdyż wróżą na podstawie układu ciał niebieskich w dniu urodzin)”. Zob. idem, *Summa contra gentiles*, t. 2, ks. III, rozdz. 84, s. 245, gdzie zapisano: „można uznać za prawdziwe słowa Ptolemeusza zawarte w *Księdze stu sentencji*: „Gdy Merkury jest w jednym z domów Saturna przy którymś narodzeniu, sam będąc w pełni sił, obdarza go dobrym rozumieniem głębi rzeczy [Pseudo-Ptolemeusz, *Centilogium* 38]”; zob. Z. Stepnicki, *Centiloquium Klaudiusza Ptolemeusza*, „Polski Kalendarz Astrologiczny”, 1937, s. 69.

<sup>26</sup> M. Markowski, *Stanowisko średniowiecznych przedstawicieli...*, s. 100; tenże, *Repertorium bio-bibliographicum astronomorum Cracoviensium medii aevi: Ioannes Schelling de Glogovia*, „Studia Mediewistyczne”, 1990, 26/1990, z. 2, s. 103-162. Zob. A. Usowicz, *Traktaty Jana z Głogowa jako wyraz kultury średniowiecznej*, „Nasza Przeszłość”, 4/1948, s. 125-156.

<sup>27</sup> Jan z Głogowa, *Komentarz do „Metafizyki”*, wyd. R. Tatarzyński, z. 2, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1984, w. 29-35, s. 15; tamże, w. 24-34, s. 17.

<sup>28</sup> Jan z Głogowa, *Persuasio brevis quomodo astrologiae studium religioni christianae non est adversum*, wyd. M.H. Malewicz, „Studia Mediewistyczne”, 4/1985, z. 1, s. 153-175.

<sup>29</sup> Tamże, w. 30-33, s. 168; tamże, w. 27-28, s. 171 („Haec est illa scientia, per quam mens humana per rationem naturalium in veri Dei cognitionem manu ducit”).

<sup>30</sup> Tamże, w. 34-38, s. 168 („Celeberrima huius artis est professio, per quam Deus homo natus manifestari voluit [...] Clarissima huius artis est professio, quae Christo moriente testimonium dedit deitatis. Obscuratus enim est Sol tribus horis in oppositione Lunae in universa terra”).

uwzględniał również Stanisław z Zawady<sup>31</sup>) i, jak zaznaczył, przyjemna<sup>32</sup>. Przywołując biblijne motywy, starał się rehabilitować tę szczególną dyscyplinę naukową, tłumacząc nawet błędne przepowiednie astrologów, które były bardzo często mocnym argumentem przeciwników prognoz astrologicznych. Głogowczyk wprawdzie przyznawał, iż nie zawsze uda się precyzyjnie przewidzieć mające nadejść wydarzenia, jednakże stanowczo stwierdzał, iż uchybienia te nie wynikają z błędnych założeń samej astrologii, ale z niewiedzy ludzi wydających osąd<sup>33</sup>. Wytrawny astrolog (jak można się domyślić – posiadający akademickie wykształcenie) jest bowiem w stanie wyczytać w układzie ciał niebieskich mające nadejść niebezpieczeństwa i ostrzec przed nimi ludzi<sup>34</sup>. Jednakże nawet wówczas, gdy interpretujący aktualny układ ciał niebieskich astrolog dostrzeże w nim zapowiedź złych lub dobrych czynów ludzkich, to określa tym samym wyłącznie skłonność natury ludzkiej, a nie konieczność. Głogowczyk zatem, wyraźnie bazując na poglądach św. Tomasza z Akwinu, uznawał wpływ przyrody, a zatem i ciał niebieskich na życie człowieka, jednakże odrzucał necesarystyczne oddziaływanie planet i gwiazd na czyny ludzkie. Stanowisko takie, jak uważał Aleksander Usowicz, wynikało bez wątpienia nie tylko z jego przekonania o łączności dwóch sfer – niebieskiej i ziemskiej, ale również z faktu, że „duch czasu tego wymagał”<sup>35</sup>. Niemożliwe było bowiem „odcinanie” się od zagadnień żywo interesujących wszystkich tych, którzy „urabiali duchowe oblicze epoki, a więc przede wszystkim uczonych, humanistów i władców”<sup>36</sup>. Zatem, z powodu „wszechobecności” astrologii, konieczne było swoiste przewartościowanie dotychczasowych negatywnych opinii na jej temat i niejako „przywrócenie jej na łono” nauk, które nie godziły w podstawowe dogmaty religii chrześcijańskiej.

Dzieło *Persuasio brevis*..., jeśli weźmie się pod uwagę twórczość krakowskich uczonych późnego średniowiecza, jest bez wątpienia najobszerniejszym tego typu przedsięwzięciem. Krótsze, ale nie mniej ważne, ponadto znacznie częściej występujące formuły aprobaty Głogowczyk wplatał w treść innych swoich dzieł, co bez wątpienia było formą „usprawiedliwienia” podejmowanej problematyki. W obszernym traktacie astrometeorologicznym krakowski mistrz podkreślił, że to Bóg stworzył niebo i gwiazdy i dał im siłę oddziaływania na ziemię; a skoro Bóg kieruje ciałami niebieskimi, zatem to On wpływa na wydarzenia na ziemi<sup>37</sup>. Również w innych tekstach zawierał opinie podobnej treści. W swoim prognostyku na rok 1476 zaznaczył, iż dzieło to tworzone jest „pro honore Dei fama que incliti studii famosissime urbis Cracoviensis et communem hominum utilitatem”; podobnie w prognostyku

<sup>31</sup> M. Szafarkiewicz, *Edycja wybranych kwestii komentarza do Księgi Rodzaju (cz. 1) Stanisława z Zawady*. „Acta Mediaevalia”, 3/1978, s. 113, 120.

<sup>32</sup> Jan z Głogowa, *Persuasio brevis*, w. 64-66, s. 169.

<sup>33</sup> Tamże, w. 136-145, s. 172 („Non obstat huic divinae arti variis in iudiciis astrorum error. Non enim talis error ex arte est, sed ex insufficientia iudicantis, qui non ad plenum, non ad perfectionem huius artis regulas comprehendit, aut quia a natura ad eam inclinatus non est, aut quia variis occupatus curis rerum mundanarum sui intellectus acumen in caelestia elevare non potest. Quin immo parvus error magnum bonum repellere non potest. Si enim aliquando nauta naufragium patitur, non tamen navigandi artem deserunt homines. Nec quia medicus semel in curando deficit, artem medicinae postponit. Multa enim in rebus peractis contingunt, quae intellectui humano incognita existunt”).

<sup>34</sup> Tamże, w. 69-70, s. 169 („Potest enim astronomus optimus multum malum prohibere, quod stellis venturum est, cum earum naturam praesciverit”).

<sup>35</sup> A. Usowicz, *Traktaty Jana z Głogowa*, s. 149.

<sup>36</sup> S. Swieżawski, *Dzieje filozofii*, t. 6, s. 255.

<sup>37</sup> Jan z Głogowa, *Introductorium astronomie in ephemerides cum glossis*, BJ rkps 2703, f. 128v, k. 2rb.

na rok 1480, w końcowych wersach wstępu pisał: „ad honorem Dei famaue incliti Studii Cracoviensis scribere instituit”<sup>38</sup>. Innym razem, już w pierwszych wersach krótkiego prognostyku datowanego na rok 1501 (lub 1502) Głogowczyk zapisał, iż powstał on „Ad honorem celsitudinemque Dei omnipotentis qui omnium rerum naturas prudentissime instituit et vt celestia inferiora gubernarent ordinavit”<sup>39</sup>. Z kolei prognostyk na rok 1507 Jan z Głogowa rozpoczął słowami: „In laudem Dei, in mirabiliumque suorum enarrationem, que in celestibus erga inferiora instituit”<sup>40</sup>. Podobnie brzmiąca formuła pojawiała się, jak można zauważyć, niezwykle często w twórczości Jana z Głogowa<sup>41</sup>, który tym samym starał się podkreślać celowość tego typu twórczości – chwałę Boga. W taki sam sposób czynili inni mistrzowie krakowscy<sup>42</sup>. Bez wątplenia był to więc zabieg zwyczajowo przyjęty przez twórców dzieł astrologicznych, ale też wynikać musiał zapewne z osobistego przekonania autorów wzmiankowanych dzieł o wartości astrologii jako nauki i jej walorach służących poznaniu dzieł Stwórcy; jednakże zabiegi takie miały zapewne także dyskredytować opinie potencjalnych krytyków i dać „usprawiedliwienie” nie tylko twórcom tego typu dzieł, ale chyba również ich o ileż liczniejszej grupie odbiorców. Tego właśnie zadania raz po raz w swojej twórczości podejmowali się krakowscy mistrzowie późnego średniowiecza.

Niezwykle powszechnie stosowaną formą legitymizującą dzieła astrologiczne były dedykacje, których adresatami czyniono osoby duchowne<sup>43</sup>. Bez wątplenia była to czynność zwyczajowa; jednakże nie bez znaczenia było zapewnienie sobie przychylności wysokiej rangi duchownego, która to przychylność bywała bezcenna. Z tej też zapewne przyczyny mistrz krakowski Mikołaj Prokopiades z Szadka swoje iudicium na rok 1520 dedykował posiadającemu uprawnienia legata papieskiego (*legatus natus*) arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Janowi Łaskiemu<sup>44</sup>. Rok później ten sam astrolog adresatem dedykacji uczynił biskupa Piotra Tomickiego, który, według wiedzy czerpanej z przekazów źródłowych, sam uchodził za sympatyka astrologii<sup>45</sup>. Z kolei prognostyk na rok 1526 Prokopiades dedykował „Dei gratia episcopo Cracoviensi meritissimo” Maciejowi Drzewieckiemu<sup>46</sup>. Podobnie Michał Falkener z Wrocławia w swoim podręczniku do astrologii już na samym początku dzieła napisał: „Najczcigodniejszemu w Chrystusie Ojcu Panu a Panu Janowi Turzonowi,

<sup>38</sup> Tamże, s. 52-53.

<sup>39</sup> Jan z Głogowa, *Ad honorem celsitudinemque Dei omnipotentis qui omnium rerum naturas prudentissime instituit et vt celestia inferiora gubernarent ordinavit*, Martin Landsberg, Leipzig 1501 lub 1502, BJ st. dr. cim. vol. 49.

<sup>40</sup> Cyt. za M. Markowski, *Astronomica et astrologica Cracoviensia ante annum 1550*, Leo S. Olschki Editore, Firenze 1990, s. 52.

<sup>41</sup> M. in. Jan z Głogowa, *Introductorium astronomiae...*, gdzie we wstępie zapisano, iż dzieło to powstało: „ad laudem Dei et Universitatis nostre Cracoviensis gloria et fama feliciter recollecta”; zob także tenże, *Canones I-XII „Tabularum directionum projectionumque” Ioannis de Regio Monte cum glossis*, BJ rksp 2494, f. 2r.

<sup>42</sup> Jakub z Łży, *Judicium Cracoviense [...] millesimo quingentesimo duodecimo nunc currente calculatum*, Florian Ungler, Kraków 1512, Biblioteka Kórnicka PAN, cim. Qu. 2095, k. 1v.

<sup>43</sup> Na ten temat szeroko P. Tafłowski, *Dedykacje w drukach krakowskich 1503-1531*, [https://www.academia.edu/26963586/Dedykacje\\_w\\_drukach\\_krakowskich\\_1503-1531](https://www.academia.edu/26963586/Dedykacje_w_drukach_krakowskich_1503-1531) (data dostępu: 16.11.2016); tenże, *Spoleczna funkcja kalendarzy astrologicznych w Polsce XVIII wieku*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 52/2002, nr 1-2, s. 137-148.

<sup>44</sup> Mikołaj Prokopiades z Szadka, *Prognosticon accidentium ex syderali dispositione anni domini 1520 [...] super*, Hieronim Wietor, Kraków 1519, Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego (dalej: BUWr), st. dr. 400 625, k. 1v.

<sup>45</sup> Mikołaj Prokopiades z Szadka, *Juditium astronomicum [...] pro Anno Christi MDXXI. Fideliter calculatum*, Hieronim Wietor, Kraków 1521, BUWr, st. dr. 400 626, k. 1v.

<sup>46</sup> Mikołaj Prokopiades z Szadka, *Iudicium Cracoviensis astronomicum [...] super annum domini 1526*, Hieronim Wietor, Kraków 1525, BJ, st. dr. cim vol. 96, k. 1v.



biskupowi wrocławskiemu etc. Michał z Wrocławia, magister dobrych sztuk, kolega Kolegium Większego Studium Krakowskiego Artystów siebie uniżenie oddaje w opiekę”. I dalej, kończąc wstęp, „Przyjmij więc, Ojcze Najczcigodniejszy, tę naszą książeczkę, którą twojej najstaranniejszej opiece ojcowskiej w podzięcie za twoją szczególną do nas miłość ofiarowaliśmy. Nie mogliśmy bowiem obdarować ciebie innym wspanialszym darem, jeśli nie przez to bardzo łatwe i bardzo krótkie wprowadzenie do astronomii, które, nie wątpię, że będzie jak najmilsze dla twojej ojcowskiej opieki. Sam przeto w łaskawości twego ducha przeczytaj i dobrotliwą życzliwością otocz, i niech pod bezpieczną ochroną twojego pisemnego zatwierdzenia szczęśliwym sposobem zasłuży na zajrzenie do środka. Bądź zdrow Ojcze Najwspanialszy i Najlepszy spośród najwyższych kapłanów”<sup>47</sup>.

Warto wymienić tu również traktat astrometeorologiczny autorstwa Jakuba z Hły starszego, rozpoczynający się wstępem, na który składają się dwie istotne części: pierwsza, będąca swoistą laudacją na cześć m.in. biskupa Piotra Tomickiego, oraz druga, stanowiąca wprowadzenie do tematyki podejmowanej w traktacie. To właśnie tutaj znajduje się bardzo sugestywne odwołanie Jakuba do „w chwale niebieskiej Boga zawsze wielbionego, i Jego nienaruszonej Matki Bożej zawsze Dziewicy Maryi i św. Stanisława i to jeszcze z całym dworem niebieskim”, wobec których miała nastąpić, jak podkreślił, „jawna” prezentacja „doświadczeń o deszczach”, nabytych podczas praktycznych obserwacji prowadzonych w terenie<sup>48</sup>. Zatem dodatkowo rzetelność głoszonych teorii miała potwierdzać praktyka. Uniwersytet krakowski bowiem, cytując Stefana Swieżawskiego, „dążył do maksymalnej harmonii między osiągnięciami astronomii obserwacyjnej i orzeczeniami astrologicznymi”<sup>49</sup>.

Co ważne, w dziełach astrologicznych szczególnie końca XV i początku XVI wieku odwołanie do Boga można odnaleźć nie tylko w tytułach czy prologach, ale nader często również w zakończeniach. Jeden z najświetlejszych umysłów II połowy XV wieku, uważany za jednego z mistrzów Mikołaja Kopernika – Wojciech z Brudzewa<sup>50</sup>, w ostatnich zdaniach prognostyku na rok 1488 pisał: „pro gloria summaque laude Dei omnipotentis et ad laudem famamque incliti Studii nostri Cracoviensis”<sup>51</sup>. Jak widać, laudacji tej towarzyszy pochwała Almae Matris Cracoviensis, co zapewne miało wzmocnić istotę i podkreślić naukową rzetelność treści. Podobny przekaz znajduje się we wspomnianym podręczniku Michała Falkenera z Wrocławia (*Introductorium astronomie*), w zakończeniu którego autor napisał, iż dzięki temu, że w swym dziele poruszył tylko wybrane zagadnienia, „umysł czytających do większych i znakomitszych [rzeczy] będzie mógł być rozpalony i poprowadzony, jak Bóg

<sup>47</sup> Michał Falkener z Wrocławia, *Introductorium astronomie, czyli kompendium wiedzy astrologicznej*, tłum. i oprac. S. Konarska-Zimnicka, oprac. i red. P. Piotrowski, PTA, Warszawa 2014, s. 64, 65.

<sup>48</sup> Jakub z Hły starszy, *Opusculum aurei tractatuli in Astrologis de pluviis ventis ac de aliis variis aurae dispositionibus*, Jan Haller, Kraków 1519, BOss. XVI 2306, k. 3r. Zob. S. Konarska-Zimnicka, *Opusculum aurei tractatuli, in astrologis de pluviis, ventis ac de aliis variis aurae dispositionibus Jakuba z Hły starszego – przykład twórczości astrometeorologicznej*, w: *Niebo. Tradycje, przekazy, inspiracje*, red. S. Konarska-Zimnicka, P. Tambor, B. Wojciechowska, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2017, s. 247-267.

<sup>49</sup> S. Swieżawski, *Dzieje filozofii*, t. 6, s. 254; por. M. Markowski, *Metodologia nauk*, IFiS PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 114.

<sup>50</sup> G. Rosińska, *Mikołaj Kopernik i tradycje krakowskiej szkoły astronomicznej. Astronomia obserwacyjno-matematyczna w Krakowie w XV w. Jej wpływ na kształtowanie się postawy filozoficznej astronomów*, w: *Mikołaj Kopernik. Studia i materiały Sesji Kopernikowskiej w KUL 18-19 lutego 1972 roku*, red. M. Kurdziałek, J. Rebeta, S. Swieżawski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1975, s. 33-56.

<sup>51</sup> Cytat za M. Markowski, *Nie znany prognostyk Wojciecha z Brudzewa*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 27/1977, nr 1-2, s. 56.

sam najwyższy, wszystkich rzeczy Stwórca na wieki wieków błogosławiony”<sup>52</sup>. Natomiast w końcowych wierszach prognostyku autorstwa Wrocławczyka na rok 1495 sformułowany został cel, jaki przyświecać miał jego twórcy: „Pro quo Deus sit benedictus in secula. Amen”<sup>53</sup>.

Zgłębianie tajników astrologii przedstawiano więc jako drogę prowadzącą do głębszego poznania Stwórcy<sup>54</sup>. Zawsze bowiem, jak twierdzono, poznanie dzieła wiedzie do bliższego poznania jego twórcy. Św. Tomasz z Akwinu, niekwestionowany autorytet dla autorów późnośredniowiecznych dzieł astrologicznych (i nie tylko), przywoływał w tej kwestii fragment Pisma świętego: „A głupi z natury wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga i z dóbr widzialnych nie zdołali poznać tego, który jest; patrząc na dzieła, nie poznali Twórcy, lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy, światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem” (Mdr 13,1)<sup>55</sup>. Zatem, jak wnioskowano, skoro Bóg stworzył niebo i wszystkie ciała niebieskie, podporządkowując je określonym prawom, to człowiek mądry, a więc nieulegający wpływowi ciał niebieskich w takim stopniu, jak człowiek zdominowany przez władze ciała, jest wręcz zobowiązany zgłębiać te prawa. Bo to Bóg jest ich Twórcą i to On wszystkim kieruje! Na potwierdzenie tej tezy nader chętnie przytaczano odpowiednie dobrane fragmenty twórczości Akwinaty; w dziele *Summa contra gentiles*, powołując się na Arystotelesa (Arystoteles, *Metaphysica* XI [XII], 8 (1073a 22n)), pisał on bowiem, iż „ruch nieba zaś jest ciągły, regularny i z natury swej nieprzerwany, a oprócz pierwszego ruchu jest na niebie wiele takich ruchów, jak tego dowodzą badania astrologów. Musi więc być wiele zasad ruchu, które nie poruszają się ani same przez się, ani przypadłościowo. Żadne jednak ciało nie porusza się, o ile nie zostało poruszone, jak tego powyżej dowiedliśmy [I, 20]”<sup>56</sup>! Każdy zatem uczoney wieków średnich, zarówno astronom czy astrolog, jak również teolog był wręcz zobligowany do „ważnego studiowania kosmosu, aby uzyskane w ten sposób wyniki ująć w chrześcijańską wizję świata jako boskiego dzieła stworzenia”<sup>57</sup>. A astrologia, podług opinii jej zwolenników „boska nauka”, miała pełnić rolę przewodniczki podczas tychże studiów<sup>58</sup>.

W tym kontekście warto również nadmienić, iż wielu twórców dzieł astrologicznych wywodziło się z kręgów kościelnych. Swą karierę uniwersytecką, jeśli takową podejmowali

<sup>52</sup> Michał Falkener z Wrocławia, *Introductorium astronomii...*, s. 123.

<sup>53</sup> Michał Falkener z Wrocławia, *Judicium Cracoviense [...] ad annum millesimum quadringentesimum nonagesimum quintum*, Arnoldus von Cöllen, Leipzig 1495, BOss. XV-213, k. 8v.

<sup>54</sup> Z tej właśnie przyczyny wybitny myśliciel wieków średnich, kanclerz Uniwersytetu w Paryżu – Pierre d’Ailly, nazwał astrologię „teologią naturalną”, której zgłębianie może ułatwić odszyfrowywanie praw rządzących Kosmosem – dziełem kreacji Boga, a które to poznanie jest możliwe tylko w odniesieniu właśnie do samego Boga-Stwórcy. D’Ailly jest autorem dzieła *Concordantia astronomie cum theologia* oraz *Apologetice defensiones astronomice veritatis*. E. Śnieżyńska-Stolot, „Zamek piękny na wzgórzu...”. *Horoskopy...*, s. 10; por. L. Ackermann-Smolter, *History, Prophecy and the Stars. The Christian Astrology of Pierre d’Ailly, 1350-1420*, Princeton University Press, Princeton-New York 1994, s. 36-47, 52. Zob. P. Zambelli, *Mit hermetyzmu...*, s. 72.

<sup>55</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Summa teologiczna*, t. 19, qu. 94, art. 4, s. 118-119.

<sup>56</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles*, t. 1, ks. II, rozdz. 91, s. 571.

<sup>57</sup> N. Wildiers, *Obraz wiara a teologia, od średniowiecza do dzisiaj*, tłum. J. Doktor, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1985, s. 62-63. Szeroko M. Karas, *Ziemia jako część wszechświata w kosmologii św. Tomasza z Akwinu*, „Roczniki Filozoficzne”, 54/2006, z. 1, s. 41-68.

<sup>58</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Summa teologiczna*, t. 19, qu. 95, art. 1, s. 119-121, uznał wręcz, iż skoro słowo *divinatio* – wróżenie, pochodzi od słowa Bóg, to nie jest ono grzeszne samo w sobie, a jedynie wówczas, gdy wieszczący, m.in. przepowiadający przyszłość z obserwowania ciał niebieskich, wyrokują o rzeczach przyszłych, „do poznania których nie są zdolne żadne umiejętności czy nauki, ale tylko złudne i czcze gusa, wprowadzane przez szatańskie oszustwa”.

(w Krakowie działało wielu „niezależnych” astrologów), zaczęli tradycyjnie na wydziale sztuk wyzwolonych, wiążąc się bądź to z katedrą astronomii, bądź z katedrą astrologii, a następnie, osiągnąwszy wymagane stopnie naukowe, przenosili się na wydział teologiczny, stojący wyżej w hierarchii nie tylko pod względem prestiżu, ale chyba przede wszystkim – uposażenia. Zatem twórcy dzieł astrologicznych w zdecydowanej większości przypadków byli duchownymi<sup>59</sup>. Duchownymi, którzy nader często nazywani byli astrologami<sup>60</sup>.

**Astrology and the Christian religion – ways of rehabilitating astrology  
in the scientific works of Cracow masters of pre-Copernican times**  
**Abstract**

Astrology in the Middle Ages aroused a lot of controversy, especially in its predictive version. The Church criticized astrologers who, relying on the celestial bodies, tried to predict the future. This superstitious astrology cast a bad light on the natural astrology, which was tolerated and even accepted. This acceptance was expressed in many ways by Cracow masters. In their astronomical and astrological works they tried to prove that astrology was not in opposition to Christianity.

**Keywords:** approval of astrology; criticism of astrology, Krakow university, medieval astrology

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

- Autor anonimowy, *Recommendatio Cracoviensis astronomiae*, Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkps 459, f. 88v-90r.
- Jakub z Iłży, *Judicium Cracoviense [...] millesimo quingentesimo duodecimo nunc currente calculatum*, Florian Ungler, Kraków 1512, Biblioteka Kórnicka PAN, cim. Qu. 2095.
- Jakub z Iłży, *Opusculum aurei tractatuli in Astrologicis de pluviis ventis ac de aliis variis aerae dispositionibus*, Jan Haller, Kraków 1519, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (dalej: BOss.), XVI 2306.
- Jan z Głogowa, *Ad honorem celsitudinemque Dei omnipotentis qui omnium rerum naturas prudentissime instituit et vt celestia inferiora gubernarent ordinavit*, Martin Landsberg, Leipzig 1501 lub 1502, BJ st.dr. cim. vol. 49.
- Jan z Głogowa, *Canones I-XII „Tabularum directionum projectionumque” Ioannis de Regio Monte cum glossis*, BJ, rksp 2494, f. 2r-13v.

<sup>59</sup> Krakowskie prognozyki astrologiczne obejmowały również prognozy odnoszące się do duchowieństwa katolickiego. Zob. Mikołaj z Toliszkowa, *Judicium celebratissimum universitatis Cracoviensis [...] in annum domini M. D. XIII editum*, Jan Haller, Kraków 1513, Biblioteka Cyfrowa UMCS st. dr. 229, k. 7r; Mikołaj Prokopiades z Szadka, *Judicium astronomicum coniunctionis minoris Saturni et Jouis [...]*, Jan Haller, Kraków 1524, Biblioteka Kórnicka, cim. Qu. 2087, zachowana k.1v; tenże, *Judicium astrologicum anni 1525 venturam [...]*, Hieronim Wietor, Kraków 1524, Biblioteka Kórnicka, cim. Qu. 2152, k. 6r-6v, gdzie rozdziały zatytułowane kolejno *De congregatione fidelium*, *De principatu ecclesie Romane et Sacerdocio*, *De statu ecclesiasticorum*.

<sup>60</sup> M. Markowski, *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu krakowskiego w latach 1397-1525*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1996, passim; E. Śnieżyńska-Stolot, „Zamek piękny na wzgórzu...”. *Horoskopy...*, s. 141-150, gdzie *Indeks astrologów*.

- Jan z Głogowa, *Introductorium astronomiae in ephemerides cum glossis*, BJ, rkps 2703, f. 128v-153r.
- Jan z Głogowa, *Introductorium astronomie in ephemerides*, Florian Ungler i Wolfgang Lern, Kraków 1514, Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego 16416 II.
- Jan z Głogowa, *Komentarz do „Metafizyki”*, wyd. R. Tatarzyński, z. 2, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1984.
- Jan z Głogowa, *Persuasio brevis quomodo astrologiae studium religioni christiane non est adversum*, wyd. M.H. Malewicz, „Studia Mediewistyczne”, 4/1985, z. 1, s. 153-175.
- Markowski M., *Astronomica et astrologica Cracoviensia ante annum 1550*, Leo S. Olschki Editore, “Studi e Testi”, t. 20, Firenze 1990.
- Michał Falkener z Wrocławia, *Epitoma figurarum in libros „Physicorum” et „De anima” Aristotelis in Gymnasio Cracoviensi elaboratum*, Jan Haller, Kraków 1518, BOss., XVI. Qu. 1825.
- Michał Falkener z Wrocławia, *Introductorium astronomie, czyli kompendium wiedzy astrologicznej*, tłum. i oprac. S. Konarska-Zimnicka, oprac. i red. P. Piotrowski, „Biblioteka Polskiego Towarzystwa Astrologicznego”, t. 6, PTA, Warszawa 2014.
- Michał Falkener z Wrocławia, *Judicium Cracoviense [...] ad annum millesimum quadringentesimum nonagesimum quintum*, Arnoldus von Cöllen, Leipzig 1495, BOss., XV-213.
- Mikołaj Prokopiades z Szadka, *Judicium Cracoviensis [...] super annum domini 1526*, Hieronim Wietor, Kraków 1525, BJ st. dr. cim vol. 96.
- Mikołaj Prokopiades z Szadka, *Judicium astronomicum coniunctionis minoris Saturni et Jouis [...]*, Jan Haller, Kraków 1524, Biblioteka Kórnicka, cim. Qu. 2087.
- Mikołaj Prokopiades z Szadka, *Juditium astronomicum [...] pro Anno Christi MDXXI. Fideliter calculatum*, Hieronim Wietor, Kraków 1521, Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego (dalej: BUWr), st. dr. 400 626.
- Mikołaj Prokopiades z Szadka, *Prognosticon accidentium ex syderali dispositione anni domini 1520 [...]*, Hieronim Wietor, Kraków 1519, BUWr, st. dr. 400 625.
- Mikołaj Prokopiades z Szadka, *Judicium astrologicum anni 1525 venturam [...]*, Hieronim Wietor, Kraków 1524, Biblioteka Kórnicka, cim. Qu. 2152.
- Mikołaj z Toliszkowa, *Judicium celebratissimum universitatis Cracoviensis [...] in annum domini M. D. XIII editum*, Jan Haller, Kraków 1513, Biblioteka Cyfrowa UMCS st. dr. 229.
- Rosińska G., *Scientific Writings and Astronomical Tables in Cracow (XIV<sup>th</sup>-XVI<sup>th</sup> Centuries)*, „Studia Copernicana”, t. 22, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1984.
- Szafarkiewicz M., *Czwarty dzień stworzenia według „Komentarzy do Księgi Rodzaju” Stanisława z Zawady i Henryka z Hesji*, „Acta Mediaevalia”, 5/1989, s. 143-248.
- Szafarkiewicz M., *Edycja wybranych kwestii komentarza do Księgi Rodzaju (cz. 1) Stanisława z Zawady*, „Acta Mediaevalia”, 1978, t. 3, s. 109-141.
- Szafarkiewicz M., *Uwagi dotyczące edycji krytycznej wybranych kwestii z Komentarza do Księgi Rodzaju cz. 1, rkps. BJ 1358, kk.136v-146v*, „Acta Mediaevalia”, 2/1974, s. 301-320.
- Tomasz z Akwinu, św., *O przepowiadaniu przyszłości (De sortibus)*, tłum. i oprac. J. Salij, „Collectanea Theologica”, 1982, nr 52, z. 4, s. 19-171.
- Tomasz z Akwinu, św., *Summa contra gentiles. Prawda wiary chrześcijańskiej w dyskusji z poganami, innowiercami i błędzącymi*, <http://bit.ly/sch2019-2> (data dostępu: 3.01.2016).

- Tomasz z Akwinu, św., *Summa teologiczna*, t. 19, *Religijność* (2-2, qu. 81-100), tłum. i objaśnienia o. F. W. Bednarski OP, wstęp abp Kard. S. Wyszyński, wyd. 2, Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, Londyn [b.r.].
- Wielgus S., *XV-wieczny Komentarz Stanisława z Zawady do Księgi Rodzaju*, „Acta Mediaevalia”, 2/1974, s. 121-186.

### Opracowania

- Ackermann-Smoller L., *History, Prophecy and the Stars. The Christian Astrology of Pierre d'Ailly, 1350-1420*, Princeton University Press, Princeton-New York 1994.
- Bochenek K., *Niektóre aspekty zrównoważonego rozwoju w świetle chrześcijańskiej filozofii średniowiecznej*, „Problemy Ekorozwoju – Problems of Sustainable Development”, 5/2010, nr 1, s. 71-79.
- Choisnard P., *Św. Tomasz z Akwinu i astrologia*, tłum. S. Kostka, Polskie Towarzystwo Astrologiczne w Bydgoszczy, Warszawa 1939.
- Craig M., *Renaissance Meteorology. Pomponazzi to Descartes*, Johns Hopkins Press, Baltimore 2011.
- Dobrowolski J.A., *Droga przez labirynt magii*, PWN, Warszawa 1990.
- Dobrowolski J.A., *Filozoficzne uwarunkowania powiązania medycyny z magią (naturalną) i astrologią w XV-XVI wieku*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny”, 49/1968, nr 3, s. 307-318.
- Garin E., *Zodiak życia. Astrologia w okresie Renesansu*, tłum. W. Jakiel, IFiS PAN, Warszawa 1992.
- Gilson É., *Tomizm. Wprowadzenie do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, tłum. J. Rybałt, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2003.
- Górny G., *Trzej królowie. Dziesięć tajemnic. Sekrety Bożego Narodzenia*, Rosikon Press, Warszawa 2014.
- Grant E., *Średniowieczne podstawy nauki nowożytnej w kontekście religijnym, instytucjonalnym oraz intelektualnym*, tłum. T. Szafrąński, Prószyński i Spółka, „Pejzaże Myśli”, Warszawa [b.r.].
- Jenks S., *Astrometeorology in the Middle Ages*, „Isis”, 74/1983, nr 2, s. 185-210.
- Karas M., *Natura i struktura wszechświata w kosmologii św. Tomasza z Akwinu*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2007.
- Karas M., *Ziemia jako część wszechświata w kosmologii św. Tomasza z Akwinu*, „Roczniki Filozoficzne”, 54/2006, z. 1, s. 41-68.
- Karas M., *Naturalne oddziaływanie ciał niebieskich na procesy zachodzące na ziemi w filozofii św. Tomasza z Akwinu*, „Przegląd Tomistyczny”, 15/2009, s. 47-75.
- Kierul J., *Ład świata. Od Kosmosu Arystotelesa do wszechświata Wielkiego Wybuchu*, PIW, Warszawa 2007.
- Klibansky R., Panofsky E., Saxl F., *Saturn i melancholia. Studia z historii, filozofii przyrody, medycyny, religii oraz sztuki*, tłum. A. Kryczyńska, Universitas, Kraków 2009.
- Kocowski B., *Nieznanym druk prognostyku Michała Wrocławczyka*, w: tenże, *Śląskie studia inkunabulistyczne*, Biblioteka Uniwersytecka, Wrocław 1953, s. 21-24.
- Konarska-Zimnicka S., *Astrologia Licita? Astrologia Illicita? The Perception of Astrology at Kraków University in the Fifteenth Century*, „Culture and Cosmos. A Journal of the History of Astrology and Cultural Astronomy”, 15/2011, nr 2, s. 65-87.

- Konarska-Zimnicka S., *Opusculum aurei tractatuli, in astrologicis de pluviis, ventis ac de aliis variis aerae dispositionibus Jakuba z Ilży starszego – przykład twórczości astro-meteorologicznej*, w: *Niebo. Tradycje, przekazy, inspiracje*, red. S. Konarska-Zimnicka, P. Tambor, B. Wojciechowska, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2017, s. 247-267.
- Konarska-Zimnicka S., „*Secta Saturno dedicata*” – czyli los Żydów zapisany w gwiazdach (w świetle wybranych źródeł astrologicznych przełomu XV i XVI wieku), „*Kwartalnik Historii Żydów*”, 2016, nr 4 (260), s. 813-826.
- Konarska-Zimnicka S., „*Wenus panią roku, Mars towarzyszem...*”. *Astrologia w Krakowie XV i początku XVI wieku*, Wydawnictwo UJK, Kielce 2018.
- Konarska-Zimnicka S., *Why was astrology criticised in the Middle Ages? Contribution to further research (on the basis of selected treatises of professors of the university of Krakow in the 15<sup>th</sup> century)*, „*Saeculum Christianum. Pismo Historyczno-Społeczne*”, 24/2017, s. 91-99.
- Kuksewicz Z., *Albertyzm i tomizm w XV wieku w Krakowie i Kolonii. Doktryna psychologiczna*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973.
- Kurdziałek M., *Arystotelizm. Najtrudniejsza z „dróg” św. Tomasza*, w: *Pastori et magistro. Praca zbiorowa wydana dla uczczenia jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Doktora Piotra Kałwy Profesora i Wielkiego Kanclerza KUL*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1966, s. 361-376.
- Libera Z., *Mikrokosmos, makrokosmos i antropologia ciała*, Liber Novum, Tarnów 1997.
- Markowski M., *Astrologia a wolna wola*, „*Alma Mater*”, 2000, nr 20, s. 20-22.
- Markowski M., *Bóg a determinizm kosmiczny w polskich dziełach astrologicznych doby przedkopernikańskiej*, „*Studia Warmińskie*”, 27/1990, s. 125-146.
- Markowski M., *Charakterystyka polskiego piśmiennictwa astrologicznego epoki przedkopernikańskiej*, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*”, 36/1991, s. 75-87.
- Markowski M., *Człowiek wobec wpływu ciał niebieskich w okresie przedkopernikańskim*, w: *Człowiek i przyroda w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, red. W. Iwańczak, K. Bracha, DiG, Warszawa 2000, s. 115-127.
- Markowski M., *Der Standpunkt der Gelehrten des späten Mittelalters und der Renaissance dem astrologischen Determinismus gegenüber*, „*Studia Mediewistyczne*”, 23/1984, z. 1, s. 11-44.
- Markowski M., *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu krakowskiego w latach 1397-1525*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1996.
- Markowski M., *Metodologia nauk*, „*Dzieje Filozofii Średniowiecznej w Polsce*”, t. 2, IFiS PAN, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976.
- Markowski M., *Nie znany prognostyk Wojciecha z Brudzewa*, „*Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*”, 27/1977, nr 1-2, s. 53-58.
- Markowski M., *Powstanie pełnej szkoły astronomicznej w Krakowie*, w: J. Dobrzycki, M. Markowski, T. Przykowski, *Historia astronomii w Polsce*, t. 1, red. E. Rybka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 87-106.
- Markowski M., *Repertorium bio-bibliographicum astronomorum Cracoviensium medii aevi: Ioannes Schelling de Glogovia*, „*Studia Mediewistyczne*”, 26/1990, z. 2, s. 103-162.
- Markowski M., *Stanowisko średniowiecznych przedstawicieli Uniwersytetu krakowskiego wobec astrologii*, „*Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*”, 49/1999, nr 1-2, s. 95-102.

- Markowski M., *Stopniowa przewaga astrologii nad astronomią w pierwszej połowie XVI wieku*, w: J. Dobrzycki, M. Markowski, T. Przyppkowski, *Historia astronomii w Polsce*, t. 1, red. E. Rybka, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 157-183.
- Markowski M., *Tomizm na Uniwersytecie Krakowskim w latach 1390-1525*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 44/1994, nr 1-2, s. 35-47.
- Markowski M., *Tomizm w logice, teorii poznania, filozofii przyrody i psychologii w Polsce w latach 1400-1525*, w: *Studia z dziejów myśli świętego Tomasa z Akwinu*, red. S. Swieżawski, J. Czerkawski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1978, s. 195-261.
- Niemojewski A., *Biblia a gwiazdy. Sto pytań stawianych biblistom oraz sto odpowiedzi dla ludzi umiających myśleć własną głową. Sapiens ausuris*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1959.
- North J.D., *Horoscopes and History*, “Warburg Institute Surveys and Texts”, t. 13, Warburg Institute, University of London, London 1986.
- Pindel R., *Magia czy Ewangelia? Konfrontacja głosicieli Ewangelii ze światem magicznym w ujęciu Dziejów apostoelskich*, Dom Wydawniczy Rafael, Kraków 2003.
- Rosińska G., *Mikołaj Kopernik i tradycje krakowskiej szkoły astronomicznej. Astronomia obserwacyjno-matematyczna w Krakowie w XV w.. Jej wpływ na kształtowanie się postawy filozoficznej astronomów*, w: *Mikołaj Kopernik. Studia i materiały Sesji Kopernikowskiej w KUL 18-19 lutego 1972 roku*, red. M. Kurdziałek, J. Rebeta, S. Swieżawski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1975, s. 33-56.
- Seruga J., *Krakowskie kalendarze XVI wieku*, Drukarnia Czas, Kraków 1913.
- Stepnicki Z., *Centiloquium Klaudiusza Ptolemeusza*, „Polski Kalendarz Astrologiczny”, 1937, s. 67-73.
- Swieżawski S., *Dzieje filozofii europejskiej XV wieku*, t. 6, *Człowiek*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1983; t. 4, *Bóg*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1979.
- Śnieżyńska-Stolot E., „Zamek piękny na wzgórzu...”. *Horoskopy – zapomniane źródło historyczne*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2015.
- Tafiłowski P., *Dedykacje w drukach krakowskich 1503-1531*, [https://www.academia.edu/26963586/Dedykacje\\_w\\_drukach\\_krakowskich\\_1503-1531](https://www.academia.edu/26963586/Dedykacje_w_drukach_krakowskich_1503-1531) (data dostępu: 16.II.2016).
- Tafiłowski P., *Spoleczna funkcja kalendarzy astrologicznych w Polsce XVIII wieku*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 52/2002, nr 1-2, s. 137-148.
- Thorndike L., *A history of Magic and Experimental Sciences*, vol. 3, *Fourteenth and Fifteenth Century*, “History of Science Society Publications. New Series”, t. 4, Columbia University Press, New York 1953.
- Usovich A., *Traktaty Jana z Głogowa jako wyraz kultury średniowiecznej*, „Nasza Przyszłość”, 4/1948, s. 125-156.
- Wildiers N., *Obraz wiata a teologia, od średniowiecza do dzisiaj*, tłum. J. Doktor, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1985.
- Włodarczyk J., *Tajemnica Gwiazdy Betlejemskiej*, Wydawnictwo Świat Książki, Warszawa 2005.
- Woźniński A., *W świetle gwiazd. Sztuka i astrologia w Gdańsku w latach 1450-1550*, „Gedania Artistica”, t. 2, Słowo/obraz, terytoria, Gdańsk 2011.
- Zambelli P., *Mit hermetyzmu i aktualna debata historiograficzna*, tłum. P. Bravo, IFiS PAN, Warszawa 1994.

- Zembrzuski M., *Czy według Tomasza z Akwinu można korzystać z wyroków gwiazd?*, w: *Przyrodoznawstwo – Filozofia – Teologia – obszary i perspektywy dialogu*, red. J. Meller, A. Świeżyński, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2010, s. 29-46.
- Zembrzuski M., *List o korzystaniu z wyroków gwiazd (De iudiciis astrorum) św. Tomasza z Akwinu*, w: *Opera Philosophorum Medii Aevi Textus et Studia*, t. 9, fasc. 1, *Tomasz z Akwinu – Opuscula*, red. A. Andrzejuk, M. Zembrzuski, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2011, s. 79-81.